

Pytania w sprawie Emiry, cz. II

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 2.09.2016, 12:00:00

W drugiej części przedstawiam pytania do **Michała Romanowskiego** oraz czworga pomocników aukcjонера i ich odpowiedzi.

Michał Romanowski**Marek Szewczyk:** Podczas aukcji *Pride of Poland* stał, Pan koło aukcjонера, którym był, Amerykanin **Greg Knowles**. Ponieważ podał, on dziennikarzowi z *TVP Info*, że to Pan podpisał, mu, że jakiś kupiec zaakceptował, cenę 550 tysięcy euro za *Emir* (podczas jej pierwszej licytacji), a tak więc wiem nieoficjalnie, że w prywatnych rozmowach w USA rozpowiada, że w czasie samej aukcji był, Pan pośrednikiem między ludźmi, którzy zatrudnili go a nim, przekazywał, mu Pan ich polecenia, proszę o odpowiedź na zamieszczone poniżej pytania: **Michał Romanowski:** Opis moich funkcji dotyczy aukcji odbywającej się w niedzielę, 14.08.2016 roku, ponieważ podczas drugiego dnia aukcji, tj. w poniedziałek, 15.08.2016 roku moje obowiązki były inne. Na początku muszę odnieść się do dwóch tez zawartych we wstępie do pytań: • Nieprawdą... jest jakoby stał, koło aukcjонера. Ja do niego tylko wielokrotnie podchodziłem, o czym poniżej, a moje miejsce pracy znajdowało się obok i poniżej podestu aukcjонера (razem z pracownikami biura aukcji, organizatorami i przedstawicielami właścicieli koni); • Nieprawdą... jest, jakoby przekazał, aukcjonerowi jakkolwiek dodatkową ofertę ponad te, które on wcześniej ogłosił, z ringu, natomiast zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami przekazałem mu decyzję organizatora, iż za kwotę 550 000 euro koń, który został sprzedany (*You can sell the horse for 550*). **MSz:** Ta część dotyczy pierwszej sprzedaży *Emiry*. Pytanie zatem jest takie: czyja to była decyzja? Czy p.o. prezesa SK Michałów, czy kogoś z ANR, czy może któregoś z przedstawicieli SK Janów Podlaski, jeżeli tak, to którego? **MR:** Nie mam wiedzy, kto podejmował decyzje o cenach, za które poszczególne konie mogły zostać sprzedane. Ja otrzymywałem tylko informację o kwocie, za którą dany koń, który został sprzedany, celem przekazania jej aukcjonerowi. Informacje te podawał, mi przedstawiciel organizatora - pan **Mateusz Jaworski**, albo np. w przypadku jego nieobecności w danym momencie w pobliżu biura aukcji, bezpośrednio osoba reprezentująca właściciela licytowanego konia. **MSz:** Jak... rolę pełnił, Pan podczas tegorocznej licytacji *Pride of Poland*? **MR:** Zgodnie z wolą aukcjонера i organizatorów pełniłem funkcję asystenta między aukcjonerem a biurem aukcji. Wielokrotnie dochodziłem do aukcjонера, aby przekazał mu decyzje właścicieli koni w sprawie ich sprzedaży - akceptacji ceny sprzedaży lub jej braku - oraz licznych korygujących uwag organizatora (np. iż sprzedaż prowadzona jest w walucie euro, a nie dolarach, jak ogłaszał, aukcjoner, iż ceny licytowane są cenami netto i podatek vat naliczany jest na zasadach określonych w regulaminie aukcji, a także innych informacji organizacyjnych, w tym zwłaszcza zapowiedzi o wyprowadzeniu na aukcję dwóch klaczy celem ponownej licytacji). Sprawdzałem również, czy zmiany do katalogu aukcyjnego zostały przez aukcjонера prawidłowo ogłoszone. Po przybiciu przez aukcjонера i podaniu numeru licytanta sprawdzałem na liście kraj jego pochodzenia i podawałem tę informację aukcjonerowi i polskiej spikerce aukcji. Następnie przekazywałem wynik licytacji pracownicy biura aukcji prowadzącej protokół, i przygotowywałem projekt umowy sprzedaży. Wielokrotnie odpowiadałem również na pytania

pracowników biura aukcji, np. w przypadku wątpliwości klientów spoza Unii Europejskiej
odnośnie konieczności opłaty podatku Vat od ceny zakupu.



Greg Knowles i Michał Romanowski (z prawej) przy pracy MSz: Czy jest prawdą..., jak podał, Greg Knowles dziennikarzowi z TVP Info, że to Pan podpowiedział, mu, że padła akceptacja na wysokość 550 tysięcy euro za klacz Emira? MR: Przekazałem aukcjonerowi decyzję organizatora o zgodzie na sprzedaż konia za cenę 550 000 euro. Procedura przekazania dyspozycji organizatorów (o sprzedaży konia za konkretną cenę lub odesłania go niesprzedanego do stajni) została ustalona przed aukcją... i stosowana do każdego konia. MSz: Czy jest prawdą..., że to Pan nakazywał, Gregowi Knowlesowi „...gnąć”? licytacji Emiry powyżej 350-400 tysięcy euro aż do 550 tysięcy, chociaż nikt z kupców nie akceptował, kolejnych na poziomie: 400, 450, 500 czy 550 tysięcy euro? MR: Jest to absurd, gdyby wykonywać swoje obowiązki nie miałem nawet czasu na dokładną obserwację licytacji, a tym bardziej na jej analizę i podsumowanie. Swoją drogą... czykolwiek ingerencja musiałaby być przeprowadzona za pomocą ringmanów lub dział siły wyrażonej w wyobraźni aukcjonera, ponieważ to on wskazuje osobę, której ofertę przyjmuje i ogłasza kolejne postępowanie. Czy wie Pan, kto (jaki kupiec, z którego sektora, z jakim numerem) zaakceptował, sumę 400 tysięcy euro? Czy wie Pan, kto (jaki kupiec, z którego sektora, z jakim numerem) zaakceptował, sumę 450 tysięcy euro? Czy wie Pan, kto (jaki kupiec, z którego sektora, z jakim numerem) zaakceptował, sumę 500 tysięcy euro? Ad 1, 2, 3. Nie, w żadnym wypadku. Jak przedstawiłem powyżej, aby wspólnie wszystkich podmiotów na zapleczu aukcji przebiegała prawidłowo, niezbędne jest absolutne skupienie się na własnych czynnościach. Należy podkreślić, iż rola aukcjonera rozpoczyna się od momentu wywołania konia i podania ewentualnych zmian do katalogu, a także, czy na przybiegu i podaniu numeru wygrywającego licytanta (lub ogłoszeniu, że konia niesprzedano schodzi do stajni). W tych ramach jest on jedynym dysponującym losem aukcji. Należy podkreślić, iż warunki pracy w ringu na tej aukcji były trudne i odbiegały mocno od standardowych na aukcjach

koni (zwłaszcza olbrzymi, co najmniej kilkukrotnie większy "ring" z kupcami siedzącymi w wielu różnych jego miejscach w odległości kilkudziesięciu niemal metrów od podestu aukcjona, głośna muzyka i różnorodne hałsy dochodzące z kilku nawet rógów, czy wiat, o z reflektorów punktowych wzdłużach za koniem i niejednokrotnie powodujące chwilowe odepicie uczestników aukcji, w tym również aukcjona). Andrzej Pietruszyński Marek Szewczyk: *Był, Pan jednym z ringmenów podczas aukcji w Janowie Podlaskim. Ponieważ próbuję odtworzyć szczegóły przebiegu licytacji (tej pierwszej) Emiry, będę wdzięczny za odpowiedzi (via mail) na następujące pytania:* • Do jakiej wysokości przebiegała licytacja Emiry w sektorze, który Pan obserwował? **Andrzej Pietruszyński:** Jeeli dobrze to pamiętam to na pewno do kwoty 350 000, nie dam go, owo za 400 000 euro. MSz: *Jaki był, ostatni "bid" w Pana sektorze i kto zaakceptował, tę sumę? Proszę o podanie numeru klienta lub nazwiska osoby, jeżeli Pan wie, kim był, a ta osoba.* AP: Trudno mi jednoznacznie stwierdzić, kto był, ostatni, ale klacz był, a na pewno licytowana przez panią... ze Szwecji oraz klientów z krajów arabskich siedzących przy stolikach w drugim rzędzie. Niestety, nie pamiętam numerów. Nawet nie pamiętam jaki numer miała, a pani ze Szwecji. MSz: *Następne pytania będą dotyczyły konkretnych sum. Czy wie Pan, kto zaakceptował, sumę 400 tysięcy euro, jeżeli ten bid padł, nie w Pana sektorze?* AP: Jak już napisałem, powyżej, nie dam go, owo za 400 000. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 450 tys. euro?* AP: Nie wiem. Kiedy padł, o 450 000, rozmawiałem z panią... ze Szwecji i ona po konsultacji telefonicznej zdecydowanie wycofała się z dalszej licytacji. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 500 tys. euro?* AP: Nie wiem. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 550 tys. euro?* Nie wiem. Maciej Pietruszyński Marek Szewczyk: *Był, Pan jednym z ringmanów podczas aukcji w Janowie Podlaskim. Ponieważ próbuję odtworzyć szczegóły przebiegu licytacji (tej pierwszej) Emiry, będę wdzięczny za odpowiedzi (via mail) na następujące pytania:* • Do jakiej wysokości przebiegała licytacja Emiry w sektorze, który Pan obserwował? **Michał, Pietruszyński:** Jak pamiętam, w moim sektorze licytacja przebiegała, a do kwoty 200 000 euro. MSz: *Jaki był, ostatni "bid" w Pana sektorze i kto zaakceptował, tę sumę? Proszę o podanie numeru klienta lub nazwiska osoby, jeżeli Pan wie, kim był, a ta osoba.* MP: Ostatni bid, który pamiętam, był, na wspomniane 200 tys. euro. Zaakceptował, tę kwotę klient z kraju arabskiego, nie pamiętam numerka. Siedział, w pierwszym rzędzie mojego sektora, z broda... w białej czapeczce polo. Widać go na video z licytacji. MSz: *Następne pytania będą dotyczyły konkretnych sum. Czy wie Pan, kto zaakceptował, sumę 400 tysięcy euro, jeżeli ten bid padł, nie w Pana sektorze?* MP: Nie wiem. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 450 tys. euro?* MP: Nie wiem. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 500 tys. euro?* MP: Nie wiem. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 550 tys. euro?* MP: Nie wiem. Dariusz Zalewski Marek Szewczyk: *Był, Pan jednym z ringmasterów podczas aukcji w Janowie Podlaskim. Ponieważ próbuję odtworzyć szczegóły przebiegu licytacji (tej pierwszej) Emiry, będę wdzięczny za odpowiedzi (via mail) na następujące pytania:* • Do jakiej wysokości przebiegała licytacja Emiry w sektorze, który Pan obserwował? Dariusz Zalewski: W moim sektorze nie było, o żadnego "bidu" na klacz Emira. MSz: *Jaki był, ostatni "bid" w Pana sektorze i kto zaakceptował, tę sumę? Proszę o podanie numeru klienta lub nazwiska osoby, jeżeli Pan wie, kim był, a ta osoba.* MZ: Jak wyżej. MSz: *Następne pytania będą dotyczyły konkretnych sum. Czy wie Pan, kto zaakceptował, sumę 400 tysięcy euro, jeżeli ten bid padł, nie w Pana sektorze?* MZ: Nie wiem. W trakcie całej aukcji z całą... uwaga... obserwowałem klientów w moim sektorze i o tym, co się dzieje w innych, są, są, są jedynie poprzez licytację aukcjona MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 450 tys. euro?* MZ: Nie wiem. MSz: *W jakim sektorze i kto potwierdził, "bid"; 500 tys. euro?* MZ: Nie wiem.

MSz: W jakim sektorze i kto potwierdził, „bid”; 550 tys. euro? Nie wiem. Christine KeyserNorweńska **Christine Keyser** na kilka moich pytań, podobnych do tych zadanych polskim ringmanom, odpowiedziała, a zbiorczo: Asystowałam jako spotter w czasie aukcji Pride of Poland i w czasie Summer Sale 2016. Byłam odpowiedzialna za sekcję™ od samochodu do około połowy tej strony. W mojej sekcji byli kupcy z Arabii Saudyjskiej, Kuwejt, Emiratów Arabskich i Polski. Nikt w mojej sekcji nie licytował, lot 0 *Emira*, jak również nikt nie licytował, w czasie jej powtórnego wyjścia. Ze względu na to gdzie stałam, nie mogłam zidentyfikować żadnych licytacji w innych sekcjach. Nie mam więcej innych komentarzy. **Marek Szewczyk**c.d.n.